

Misterium Świętego Krzyża

Mystery of the Holy Cross

Słowa kluczowe: Krzyż, zbawienie, misterium

Keywords: Cross, salvation, mystery

Streszczenie:

Tajemnica krzyża obecna była w świecie i w życiu człowieka jeszcze przed Wcieleniem Jezusa Chrystusa. Moc krzyża urzeczywistniła się w Starym Testamencie pod postacią symboli i praobrazów, jako antycypacja przeszłego misterium. Tylko mocą świętego krzyża mógł być wstrzymany i unieczystwiony grzech, który po upadku człowieka naruszył jego naturę i uczynił niezdolnym do realizacji jego człowieczeństwa. Starotestamentowe praobrazy i symbole dotyczące zbawczej tajemnicy Krzyża Chrystusowego wypełniły się wraz z przyjściem na świat Bogocłowieka Jezusa Chrystusa i realizacją Jego dzieła zbawczego. Syn Boży poprzez krzyż dokonał naszego zbawienia, przyjmując pełnię naszej upadłej natury, utożsamiając się z nami. Ukrzyżowanie Chrystusa uczyniło krzyż najświętszym znakiem i nadało mu nadzwyczajną Boską moc. W krzyżu, jako znaku widzialnym, ukryta jest przed oczami ludzkości tajemnica świętości, przebóstwienia i uświęcenia całego stworzenia. Poprzez krzyż przyszło dla nas zbawienie. W tym dziele bierze udział cała boska Trójca: „Ojciec, jest Miłością, która krzyżuje, Syn jest Miłością ukrzyżowaną, a Duch Święty jest niezwyrodną mocą Krzyża” – stwierdza metropolita moskiewski Filaret. Krzyż odkrywa zbawcze Boskie tajemnice wobec każdego z nas, zgodnie z myślą ap. Pawła:

¹ Metropolita prof. dr hab. Sawa (Michał Hrycuniak) jest Kierownikiem Katedry Prawosławnej Teologii Dogmatycznej i Moralnej Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

„Mowa o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, natomiast dla nas, którzy dostępujemy zbawienia, jest mocą Bożą”(1 Kor 1,18).

Abstract:

The mystery of the cross was present in the world and in human life even before the Incarnation of Jesus Christ. The power of the cross was realized in the Old Testament in the form of symbols and images as an anticipation of the past mystery. Only by the power of the holy cross could a sin, which after the fall of man violated his nature and rendered him incapable of realizing his humanity, be stopped and annihilated. The pre-images and symbols in the Old Testament regarding the saving mystery of the Cross of Christ were fulfilled with the birth of the God-man Jesus Christ and the realization of his saving work. The Son of God has accomplished our salvation through the cross, accepting the fullness of our fallen nature, identifying with us. The crucifixion of Christ made the cross the most holy sign and gave it extraordinary, divine power. In the cross, as a visible sign, the mystery of holiness, deification and sanctification of all creation is hidden from the eyes of humanity. Salvation came to us through the cross. The whole divine Trinity participates in this work: „The Father is crucifying love, the Son is crucified love, the Holy Spirit is the invincible love of the cross,” says Metropolitan Philaret of Moscow. The cross reveals the saving divine mysteries for each of us in accordance with the thought of the Apostle Paul: „For the message about the cross is foolishness to those who are perishing, but to us who are being saved it is the power of God”(1 Cor 1:18 NRSV).

„Mowa o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, natomiast dla nas, którzy dostępujemy zbawienia, jest mocą Bożą” (Biblia to jest Pismo Świąte...) – z głębokim przekonaniem i zapewnieniem napisał apostoł Paweł (1 Kor 1,18).

Napisano bowiem: Wniwecz obróć mądrość mądrych, a roztropność roztropanych odrzuć. Gdzie jest mądry? Gdzie uczoney? Gdzie badacz wieku tego? Czyż Bóg nie obrócił w głupstwo mądrości świata? Skoro bowiem świat przez mądrość swoją nie poznał Boga w jego Bożej mądrości, przeto upodobało się Bogu zbawić wierzących przez głupie zwiastowanie. Podczas, gdy Żydzi znaków się domagają, a Grecy mądrości poszukują, my zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego, który

jest zgorszeniem dla Żydów, a dla pogan głupstwem. Natomiast dla powołanych – i Żydów, i Greków, zwiastujemy Chrystusa, który jest Mocą Bożą i mądrością Bożą (1 Kor 1,19-24).

Moc zbawczą krzyża Chrystusowego i jego niewypowiedzianą mądrość w sposób szczególny w swoim życiu odczuwał apostoł Paweł i dzielił się tą mądrością z tymi, których spotykał.

Nieprzypadkowo rozważania o wielkiej tajemnicy i mocy Krzyża Jezusa Chrystusa rozpoczyna się często od słów apostoła Pawła, który najpierw był gorliwym prześladowcą jego uczniów i dopuszczał się wobec nich przemocy, zaś od chwili nawrócenia na drodze z Jerozolimy do Damaszku stanął po stronie ukrzyżowanego Chrystusa i stał się gorliwym i bezgranicznie oddanym Jego wyznawcą. Od tego momentu Chrystus stał się dla Apostoła racją bytu, sensem życia i motywacją do głoszenia Jego zbawiennej Ewangelii. Podczas spotkania z Jezusem, apostoł Paweł uświadomił sobie kluczowe znaczenie krzyża: zrozumiał, że Jezus umarł i zmartwychwstał dla wszystkich, również i dla niego. Na krzyżu objawiła się bezinteresowna i niewysłowiona miłość Boga do człowieka. Apostoł Paweł tej miłości doświadczył przede wszystkim na sobie (Ga 2,20) i z grzesznika stał się wierzącym, z prześladowcy apostołem. W swoim nowym życiu doświadczał i odczuwał on coraz mocniej, dzień po dniu, że zbawienie jest łaską, że źródłem wszystkiego jest śmierć Chrystusa na krzyżu i Jego zmartwychwstanie, a nie jego zasługi, których zresztą, jak sam przyznawał nie miał. Jego czternaście listów, z których większość powstała podczas podróży misyjnych, do dzisiaj pozostaje najpiękniejszym, najpełniejszym i najlepiej usystematyzowanym wykładem i komentarzem do Ewangelii (Charkiewicz 2009, 67). I tak „ewangelia łaski” stała się dla niego jedynym sposobem, poprzez który pojmował tajemnicę krzyża, nie tylko jako kryterium jego nowego życia, ale również jako odpowiedź dla jego rozmówców i słuchaczy.

Dlaczego apostoł Paweł właśnie słowo o krzyżu, uczynił główną treścią swojego przepowiadania? Odpowiedź to na pytanie nie jest trudna, bowiem krzyż objawia „moc Bożą” (1 Kor 1,24), różną od potęgi

ludzkiej. Objawia Jego miłość: „To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi” (1 Kor 1,25). Po wielu stuleciach, które upłynęły od czasów Pawła, widzimy, że w historii zawsze zwyciężał krzyż, a nie mądrość, której sprzeciw budzi krzyż. Ukrzyżowany jest Mądrością, ponieważ ukazuje naprawdę, kim jest Bóg, moc miłości, która posuwa się aż do śmierci na krzyżu, by zbawić człowieka. Bóg posługuje się sposobami i narzędziami, które dla człowieka są na pierwszy rzut oka jedynie słabością. Ukrzyżowany z jednej strony ukazuje słabość człowieka, a z drugiej moc Bożą w bezinteresownej miłości. Właśnie ta całkowita bezinteresowność miłości jest prawdziwą mądrością i prawdziwą wielkością. Apostoł Paweł doświadczył tego bardzo mocno na sobie i dał nam o tym świadectwo na różnych etapach swojej duchowej wędrówki, które stały się konkretnymi punktami odniesienia dla wszystkich uczniów Jezusa: „...Pan mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Albowiem pełnia mej mocy w słabości się doskonali...” (2 Kor 12,9) oraz: „Bóg wybrał, co niemocne, aby mocnych zawstydzić” (1 Kor 1,27). Apostoł utożsamia się z Chrystusem do tego stopnia, że mimo licznych prób żyje wiarą w Syna Bożego, który go umiłował i samego siebie wydał za jego grzechy i grzechy wszystkich innych (Ga 1,4; 2,20). To co cechowało Apostoła, staje się wzorcem dla nas wszystkich.

Apostoł Paweł przedstawił wspaniałą syntezę teologii krzyża w 2 Liście do Koryntian (5,14-21), gdzie wszystko zawiera się w dwóch fundamentalnych stwierdzeniach: z jednej strony Chrystus, którego Bóg uczynił grzechem dla naszego dobra (5,21), „umarł za wszystkich” (5,14); z drugiej – Bóg pojednał nas ze sobą, nie poczytując nam naszych przewinień (5,18-20). Dzięki tej „posłudze pojednania” wszelka niewola została odkupiona (1 Kor 6,20 i 7,23). W tym ukazana jest niewysłowiona Boża mądrość i Jego dzieło zbawcze, tak istotne dla naszego życia.

W czym więc zwiera się głupstwo, o którym mówi apostoł Paweł? Dlaczego w wielu miejscach swoich listów często mówi on o „głupocie” krzyża, a o sobie, jako „głupim”? „My głupi dla Chrystusa...” (1 Kor

4, 10). Dlatego, że służy on Temu, który był ukrzyżowany – Jezusowi Chrystusowi. Krzyż był, przede wszystkim „głupotą” dla tych, którzy zgodnie z prawem rzymskim byli wieszani na nim, nie mając już żadnej nadziei, a krzyżowali na nim najgorszych łotrów. Krzyż był więc strasznym narzędziem śmierci długo przed ukrzyżowaniem na nim Jezusa Chrystusa. Również i dzisiaj krzyż pozostaje „głupotą” dla tych, którzy nie poznali jego zbawczej mocy; dla tych, dla których krzyż jest tylko narzędziem cierpienia; dla tych którzy nie mają żadnej nadziei oraz dla których Chrystus pozostaje tylko człowiekiem i nie rozpoznali w Nim Boga.

Niedorzecznością zatem jest krzyż, według św. Jana Damasceńskiego, dla tych, którzy nie postrzegają go w świetle wiary i nie pamiętają o dobroci i wszechmocy Boga, lecz zapatrują się na sprawy Boskie tylko w kategoriach myśli czysto ludzkich i naturalnych, podczas gdy wszystko, co jest Boskie wznosi się ponad naturę i ponad wysłowienie i ponad myśli. Jeśli zaś człowiek da się prowadzić wierze i uzna Bożą mądrość, wszechmoc, wierność dobroci i sprawiedliwość – wówczas wszystko dlań będzie zrozumiałe i słuszne (Jan Damasceński 1969, 210).

Tajemnica Krzyża w Starym Testamencie

Zgodnie z nauką św. Ojców Kościoła tajemnica krzyża była już obecna w świecie i człowieku przed wcieleniem Jezusa Chrystusa. Opatrzność Boża przygotowała ją podobnie jak i samo wcielenie. Św. Grzegorz Palamas podkreśla, że krzyż Zbawiciela ukazany był światu już w starożytnych czasach pod postacią praobrazów i symboli. Tylko mocą krzyża świętego mógł być wstrzymany i unicestwiony grzech, który po upadku człowieka naruszył jego naturę. Chrześcijaństwo bowiem wyznaje Zbawiciela krzyżującego grzech na krzyżu. Dzięki wielkiej mocy, właściwej tajemnicy krzyża chrześcijanie stali się „przyjaciółmi Boga”. Dotyczyło to także i tych, którzy żyli przed Wcieleniem Chrystusa – patriarchowie, prorocy, i sprawiedliwi. Podobnie tak, jak tajemnica bezbożności antychrysta miała, i ma miejsce „miedzy nimi” (2 Tes 2,7), także i moc

krzyża działała przed wcieleniem Chrystusa i swoim działaniem wzbra-
niała bezprawie szatana.

Już w pierwszym przykazaniu, które otrzymał Adam o niespoży-
waniu owocu z drzewa poznania dobra i zła, dostrzegalna jest wiel-
ka moc krzyża. „Pan Bóg dał człowiekowi taki rozkaz: Z wszelkiego
drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania, ale z drze-
wa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz,
niechybnie umrzesz” (Rdz 2,16-17). To przykazanie było wezwaniem
do „ukrzyżowania własnej woli”, innymi słowy było to dobrowolne
przyjęcie porządku Boskiego i swojego własnego przeznaczenia. Od-
rzucając „ukrzyżowanie” swojej woli, prarodzice naruszyli przykazanie
Boże, w rzeczywistości wyrzekając się niesienia krzyża, kierującego ich
ku Bogu i światu. Człowiek, który wyrzeka się prawdziwej wolności
i kontaktów z Bogiem i światem w postaci niesienia krzyża, nie może
być doskonałym i nie jest w stanie urzeczywistnić swojego powołania.
„Kto nie bierze swego krzyża i nie idzie za Mną, nie jest Mnie godzien”
(Mt 10,38). Dlatego rzeczywisty stosunek do Boga, do ludzi i samego
siebie można odnowić tylko przez przyjęcie i przeżywanie zapomnianej
tajemnicy krzyża świętego. Rajskie „drzewo życia”, które Bóg zasadził
w raju było prototypem drogocennego drzewa Krzyża Pańskiego. Jak bo-
wiem przez drzewo przyszła na świat śmierć, tak też należało by przez
drzewo krzyża było darowane życie i zmartwychwstanie.

Moc krzyża, zgodnie z myślą św. Grzegorza Palamasa, przede
wszystkim urzeczywistniła się w życiu Abrahama. Abraham uczynił
coś odwrotnego, w stosunku do tego co uczynił Adam. Bóg zwraca-
jąc się do Abrahama powiedział: „Idź do ziemi, którą ci ukazę” (Rdz
12,1), powołuje go tymi słowami do „ukrzyżowania świętości świata”
(Gal 6,14). Przez posłuszeństwo Bogu i Jego woli powołuje go do „ziemi
obiecanej”. W tych słowach św. Grzegorz dostrzega symbol tajemnicy
krzyża świętego.

Ta sama tajemnica objawiona jest również w słowach skierowanych
do proroka Mojżesza: „zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce na którym

stoisz jest ziemią świętą” (Wj 3,5). W tym samym momencie objawia się druga strona tajemnicy krzyża świętego. Dla Mojżesza nie było wystarczającym opuszczenie ziemi faraona. Bóg wymaga od niego wyrzeczenia się „skórzanej szaty”, w którą grzech odział ludzką naturę. Oznacza to, że nie można żyć dłużej zgodnie z wymogami ciała i grzechu, lecz należy umartwiać przeciwną Bogu, obłudną mądrość ciała, która sprzeciwia się prawu ducha.

Poczynając od czasów Mojżesza moc krzyża poprzez „krzyżowanie ciała z jego namiętnościami i pożądlivościami” (Gal 5,4) przemienia wszystko w potęgę „widzenia Boga”. Dzięki tej mocy Mojżesz może wstąpić do „ziemi świętej”. Posiadł on w ten sposób możliwość przeżycia tajemnicy przyszłej ziemi. „Gorejący krzew” (Wj 3,3-6) jest tą mocą, która pomaga mu uświadomić pełne uświęcenie i realizację nowej wartości krzyża, która następuje z momentem przyjścia na świat Logosu, Jego wcielenia, ukrzyżowania i zmartwychwstania.

Mojżesz po wypełnieniu przykazania Bożego na Synaju został wybrany przez Boga z narodu, jako ten, który jest przygotowany by podążać za Jego głosem. Czterdziestodniowy post Mojżesza jest świadectwem jego gotowości samowyrzeczenia się i służbie Bogu. Bóg uczynił go godnym wielkiej chwały. Otrzymał on przykazanie Boże i dostał możliwość widzenia Boga. Mojżesz uświadomiwszy imię Boga, widział Go „z tyłu” i słyszał głos Boży. Na pytanie „kim jesteś” Mojżesz usłyszał słowa „Jestem Który Jestem” (Wj 3, 3-5) „jestem zawsze będący”. Wszystko to co Mojżesz widział i słyszał przekazał narodowi jako Boskie Objawienie i Prawo Boże. Od tego momentu, prawo to jest pośrednikiem między Bogiem i narodem. Mądrość, którą Mojżesz ogłasza narodowi, jest mądrością objawioną mu przez Boga. Nie jest to mądrość, którą on otrzymał na dworze faraona, lecz jest to mądrość, którą otrzymał on od swego Stwórcy, wówczas kiedy jej zapragnął. Zdjął on obuwie ze swych nóg, wyrzekając się samego siebie. Dopiero wówczas Bóg uczynił go jednym największych wybrańców i proroków, dał mu możliwość widzenia rzeczy nie tylko teraźniejszych ale i przyszłych. Dotyczyło

to nade wszystko tajemnicy Mesjasza i poprzedzających Jego przyście wydarzeń. Mojżesz zdolny był to zrozumieć dzięki temu, że przeżył tajemnicę krzyża w perspektywie Krzyża Pańskiego. I w ten sposób stał się sam praobrazem Chrystusa Pana.

Praobrazem Krzyża pańskiego była laska Mojżesza, którą on uderzył „na krzyż” w morze, by ocalić Izraelitów i zatopić faraona. W pierwszej pieśni kanonu jutrzni święta Podwyższenia Krzyża Pańskiego zostały zawarte słowa: „Mojżesz laską rozsiekł Czerwone Morze dla idącego pieszo Izraela, nakreśliwszy krzyż prosto i uderzeniem w przeciwną stronę połączywszy znowu morze dla rydwanów faraona, wyobraziwszy tym niezwyuczony oręż, przeto będziemy śpiewać Chrystusowi, Bogu naszemu, albowiem się wysławiał” (*Mineâ prazdničnaâ s dobavleniem...* 2003, 29) (por. Wj 14,15). Rozpostarte ręce Mojżesza na znak krzyża odpierały atak Amalecytów. W pierwszym troparionie tejże pieśni, zapisano „Mojżesz dawno temu ukazał na sobie obraz przeczystej męki, gdy stojąc pośrodku kapłanów rozpostartymi rękoma podniósł znak zwycięstwa niszcząc władzę Ameleka, przeto będziemy śpiewać Chrystusowi, albowiem się wysławiał” (*Mineâ prazdničnaâ s dobavleniem...* 2003, 29) (por. Wj 17). Drzewem również zamieniona została woda gorzka w słodką „Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drzewo. Wrzucił on je do wody, i stały się wody słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał” (Wj 15,25). Drzewem również rozłupana skała wylała obfite wody: „Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie. Mojżesz uczynił tak na oczach starszyny izraelskiej” (Wj 17,6). Za pośrednictwem laski Aaron otrzymał godność kapłańską (Lb 17,8). Drzewo na którym zawisł wąż, na znak triumfu jako zabity wybawiało od śmierci tych, którzy na nie patrzyli z wiarą na niezwywego nieprzyjaciela: „Sporządził więc Mojżesz węża miedzianego i umieścił go na wysokim palu. I rzeczywiście, jeśli kogo wąż ukąsił, a ukąszony spojrzał na węża miedzianego, zostawał przy życiu” (Lb 21,9). W 63.

psalmie Dawid napisał „W cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie” (Ps 63,8). W tych „skrzydłach” święci Ojcowie widzieli ramiona krzyża.

Śmierć Chrystusa na Krzyżu jako zwycięstwo

Starotestamentowe praobrazy i symbole dotyczące tajemnicy zbawczej Krzyża Chrystusowego wypełniają się wraz z przyjściem na świat Bogoczłowieka. Już samo wcielenie Jezusa Chrystusa jest początkiem aktu zbawczego. Chrystus biorąc na siebie nasze rozbite człowieczeństwo odnawia je i podnosi ku górze upadły obraz. Jednak w tym upadłym świecie Jego miłość sięga jeszcze dalej do ofiarniczego aktu uzdrowienia – dobrowolnej ofiary miłości jaką składa Sam Bóg. Wcielenie jest więc aktem utożsamienia się i wspólnoty. Bóg dokonuje naszego zbawienia utożsamiając się z nami, poznając ludzkie przeżycia od wewnątrz. Krzyż zaś wskazuje w najbardziej wyraźny i bezkompromisowy sposób realizację tej wspólnoty w sposób najpełniejszy. Wcielony Bóg Słowo jest uczestnikiem całego naszego doświadczenia. On Zbawiciel jest uczestnikiem nie tylko pełni naszego życia lecz i pełni ludzkiej śmierci (Ware 1999, 84).

Ukrzyżowanie Chrystusa uczyniło krzyż najświętszym znakiem i nadało mu nadzwyczajną Boską moc i siłę. W krzyżu, jako widzialnym znaku, ukryta jest przed oczami ludzkości tajemnica świętości, przebóstwienia i uświęcenia całego stworzenia.

Śmierci Chrystusa na Krzyżu nie należy bynajmniej rozumieć w kategoriach niepowodzenia, które później nadrobił Swym Zmartwychwstaniem. Śmierć Zbawiciela na Krzyżu sama w sobie jest zwycięstwem cierpiącej miłości: „Bo jak śmierć potężna jest miłość [...] Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości” (PnP 8,6-7). Krzyż Chrystusowy ukazuje nam ogromną miłość, silniejszą od śmierci (Ware 1999, 86). Zgodnie ze słowami ewangelii „Umilował swych, na świecie, do końca ich umiłował” (J 13,1). Pod wyrażeniem „do końca” [gr. εἰς τέλος należy tu rozumieć stopień najwyższy. Słowa „dokonało się” [gr. τετέλεσται]

(J 19,30) należy rozumieć nie jako głos rezygnacji lub rozpacz, lecz jako krzyk zwycięstwa: dokonało się i wypełniło się dzieło cierpiącej miłości, zwycięstwo miłości nad nienawiścią. Z miłości bowiem Chrystus utożsamiał się z nami i naszym upadłym człowieczeństwem. Z miłości także utożsamiał się z naszym cierpieniem i przyniósł Siebie w ofierze, oddając dobrowolnie za nas Swoje życie: „Życie moje oddaję za owce [...] Nikt mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję” (J 10,15). Ani podczas agonii, ani podczas ukrzyżowania, atakowany z pełną siłą przez moce ciemności, nie były one w stanie zmienić Jego współczucia w nienawiść i pokonać Jego miłości. Miłość Chrystusa została wypróbowana, lecz nie pokonana. Cierpienie zniszczyło wszystko, pozostała tylko Miłość (Ware 1999, 87).

W czym tkwi moc i tajemnica krzyża?

Wszystko to, co stanowiło treść pierwszego przykazania, co było objawione Adamowi i Mojżeszowi, w całej pełni objawiło się i wypełniło w Bogocześniku Jezusie Chrystusie i w tajemnicy Jego Krzyża. „Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy kto w niego wierzy miał życie wieczne” (J 3,14-15) – zapisano w tekstach czytanych w niedzielę poprzedzającą święto Podwyższenia Krzyża Pańskiego. „Ten który na drzewie zwiódł naszego praojca Adama, na krzyżu został pokonany, drzewo bowiem przez drzewo powinno zostać uleczone” (por. Rdz 3). Zmartwychwstały Chrystus, zwycięzca śmierci to doskonały Bóg i doskonały człowiek. On nie może być przyjmowany i oddzielany od tajemnicy Krzyża. Krzyż jest drogą, którą przechodzi Chrystus wchodząc równocześnie do centrum ludzkiego życia, schodzi do granic niebytu. Napętnia on otchłan boską mocą. Krzyż jest cudownym środkiem podniesienia się do pełni życia w światłości zmartwychwstania. Odnosi się to nie tylko do Jezusa Chrystusa, lecz do wszystkich śmiertelnych, wszystkich tych, którzy idą Jego drogą. Chrystus Pan zespolił w krzyżu całą swą zbawczą moc i potęgę. Poprzez krzyż przyszło dla nas zbawienie. W nabożeństwie

jutrzni święta Podwyższenia Krzyża Pańskiego w *sticherze* po perykopie ewangelicznej, Kościół prawosławny zwraca się w sposób osobowy do Krzyża słowami: „Krzyżu Chrystusa, chrześcijan nadziejo, zbłąkanych przewodniku, przystani pozostających w burzach, zwycięstwo na wojnach, umocnienie świata, uleczenie chorych, wskrzeszenie martwych, zmiłuj się nad nami” (*Mineâ prazdničnaâ s dobavleniem...* 2003, 29). Całą swoją Osobę zjednoczył z krzyżem i w ten sposób krzyż stał się znakiem Syna Człowieczego (Mt 24,30; Dz 1,7). „Podniesiony dobrowolnie na krzyżu Chryste Boże, daj swoje miłosierdzie swemu nabytemu nowemu dziedzictwu, daj ludowi swemu moc zwycięstwa nad wrogami, gdyż ma on moc Twego oręża pokoju, niezwyciężony znak zwycięstwa” (*Mineâ prazdničnaâ s dobavleniem...* 2003, 31) – głosi *kontakion* święta Podwyższenia Krzyża Pańskiego. Zgodnie ze słowami św. Grzegorza Palamasa pośród wielu wydarzeń ekonomii naszego zbawienia najcięższa walka przeciwko diabłu została stoczona na Krzyżu i dzięki niej został pokonany grzech (Mantziridis 1997, 38-39). Tajemnica ukrzyżowania stała się tajemnicą samego Chrystusa zbawiciela jako „niepojęte misterium ukrzyżowania”. Jest to tajemnica niepojęta przez rozum ludzki, który bardziej zwraca swą uwagę na jego formę aniżeli na potęgę. Dla tak pojmujących tajemnicę krzyż jest głupstwem. Takim on był dla pogan, takim pozostał dla ich potomków. Dla żydów, którzy w sposób magiczny pojmują życie, krzyż był i pozostał zgorszeniem. Dla wszystkich tych, którzy tylko w kategoriach ludzkich myślą o krzyżu, jest on słabą i niepojętą logiką. Z drugiej zaś strony czytamy, że Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to co niemocne, aby mocnych poniżyć” (1 Kor 1,27).

Zgodnie ze słowami Chrystusa, tajemnica krzyża świętego zawarta jest również w zdolności samowyrzeczenia się: „Kto nie bierze swego krzyża i nie idzie za Mną, nie jest Mnie godzien” (Mt 10,38). Jest to wyzwanie dla mędrców tego świata. Wziąć i nieść swój krzyż bowiem, znaczy „zgubić” siebie dla świata, „odrzucić” samego siebie i odnaleźć dla Chrystusa. Rozum ludzki obiecuje pełnię życia za pośrednictwem

tego wszystkiego, czym człowiek włada, jak również wzbogacenie siebie przedmiotami i wartościami otaczającego nas świata, które przeminą. Chrystus zaś obiecuje pełnię życia „duszy” poprzez pogłębienie życia. Dlatego też doskonałość człowiek osiąga dzięki odrzuceniu wszystkiego tego, co mu przeszkadza na jego drodze do umiłowania Boga i dążeniu do doskonałości: „Idź, sprzedaj wszystko co masz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!” (Mt 10,21). Tych słów nie należy przyjmować w sposób dosłowny, lecz jako konieczność wyzwolenia się człowieka z namiętności, a w danym przypadku bogactwa, które przeszkadzają mu w odnalezieniu siebie w Chrystusie i na drodze w poszukiwaniu Królestwa Bożego. Ten sposób między innymi posiada głęboką logikę, a jeszcze głębszą prawdę. Taką drogą osiąga się pełnię wolności wobec siebie, świata i Boga. Zatracając świat i siebie, w rzeczywistości otrzymujemy inny, Boski świat, poznajemy jego pełnię i pełnię własnej wartości.

Przez wyrzeczenie się siebie i świata, objawiona prawda w sposób nieoczekiwany staje się źródłem rzeczywistej wolności. Objawiona prawda ukazuje wolność i równocześnie staje się źródłem prawdziwej ludzkiej wolności. W niej zawarty jest sens całego ludzkiego istnienia. Następuje także realizacja zasadniczego celu człowieka przez wolny, budujący wysiłek ludzki. Wszystko to, co na pierwszy rzut oka wygląda jako odrzucenie człowieka i świata, staje się rzeczywistą afirmacją i umocnieniem człowieka w świecie. W tym zawarte jest „głupstwo” krzyża, ale jednocześnie i jego niepojęta tajemnica. Chrystus i Jego bogoludzkie dzieło pozostają na zawsze jedną i jedyną drogą do tej tajemnicy.

Tajemnicę tę doskonale rozumiał i odczuwał apostoł Paweł, który powiedział: „Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata” (Gal 6,14). W słowach tych mocno podkreślony jest fakt, że tajemnica krzyża Chrystusa stała mu się bardzo bliska i stanowiła wewnętrzną moc jego życia, wszystkich jego zmysłów i wszelkich działań.

Miłość i pokora Chrystusa jako zbawcza moc Boża i wzór dla człowieka

W swoim samoponiżeniu Chrystus był posłuszny Bogu Ojcu aż do śmierci krzyżowej (Flp 2,6). Jego posłuszeństwo i odrzucenie siebie nie posiadało granic. On w pokorze niósł swój krzyż, wyrzekł się samego siebie do ostatniego atomu swojego bytu, oddał siebie na ukrzyżowanie, zmarł na krzyżu i został pogrzebany. W 118. *troparionie* (2. stacji) jutrzni Wielkiej Soboty zostało zapisane: „Ukrzyżowany został Ten, który na wodach zawiesił ziemię i bez oddechu jest teraz w niej składany. Ziemia drży, nie mogąc wytrzymać tego widoku” (*Śłużby na każdy den' Strastnyâ Sedmicy* 2005, 297). Uniżył siebie do granic samounicestwienia się. Dzięki tej ofercie, wypełniając sobą wszystko, jest On pełnią życia i życiem życia świata.

Jezus Chrystus uczynił dla nas coś, czego sami nie bylibyśmy w stanie dokonać. Jego Krzyż ukazuje nam doskonale zwycięstwo nad śmiercią, ofiarę miłości i przykład. Tego wszystkiego dokonała cierpiąca, pokorna miłość Boża (Ware 1999, 88). Teksty jutrzni Wielkiej Soboty następującymi słowami opiewają misterium zbawcze i niewyraźną tajemnicę miłości Chrystusa do człowieka: „Chrystus – Życie, zakosztował śmierci, śmiertelnych uwolnił od śmierci i wszystkim teraz daje Życie” (*Śłużby na każdy den' Strastnyâ Sedmicy* 2005, 293 {32. *troparion* (stacja I)}) oraz „Chryste Życie! Zostałeś złożony w grobie, śmiercią Twoją zniszczyłeś śmierć, i wytoczyłeś Życie światu” (*Śłużby na każdy den' Strastnyâ Sedmicy* 2005, 291 {7. *troparion* (stacja I)}).

Każdy człowiek, który pragnie być chrystusowym, wezwany jest do podążania za Nim Jego drogą. To znaczy, że powołany zatracą siebie, aby siebie odnaleźć. Tracąc siebie człowiek otrzymuje wszystko to, co utracił. Ten, kto zatracą swoją duszę dla Pana, wzbogaca się wszystkim tym, co jest wieczne i nieprzemijające. Dusza jego nie może być napełniona pragnieniem świata, albowiem ona jest nieśmiertelną i doskonalszą od świata. Świat nie może jej dać więcej niż sam posiada. Jezus Chrystus powiada: „Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto

straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je. Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić? Bo cóż może dać człowiek w zamian za swoją duszę?” (Mk 8,35-37). W innym miejscu Ewangelii Jezus Chrystus mówi: „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą, bójcie się raczej tego, kto dusze i ciało może zatracić w piekle” (Mt 10,28). Dusza ludzka może być napełniona dobrymi darami Boga. Ta ciągła troska duszy o dobre dary jest równocześnie walką, niesieniem własnego krzyża i zatracaniem siebie. Z drugiej zaś strony jest ciągłym zdobywaniem i odnajdywaniem siebie w pokorze i miłości do Chrystusa.

„Miłość jest zawsze twórcza, a nienawiść zaś działa destrukcyjnie, zarówno dla mnie samego oraz dla życia wszystkich wokół mnie. Jeżeli tak jest w przypadku mojej miłości, to o ileż bardziej słuszne to jest w przypadku miłości Jezusa Chrystusa” przez te i kolejne słowa starca Zosimy z *Braci Karamazow* F.M. Dostojewski (1978, 384) ukazuje paradoks wszechmocy pokornej miłości wpływającej z Krzyża: „Przed niejedną myślą staniesz zdziwiony i strapiony, zwłaszcza gdy zobaczysz grzech ludzki, i wówczas siebie zapytasz: «Pokonać siłą czy pokorną miłością?». Zawsze rozstrzygaj: «Pokonam pokorną miłością». Rozstrzygniesz raz, to już na zawsze, i wówczas cały świat będziesz mógł pokonać. Pokorna miłość – to straszna siła, najpotężniejsza ze wszystkich, że nie masz podobnej”.

Kochająca pokora jest niewyrażalnie wielką mocą. Rezygnacja z czegoś lub cierpienie znoszone nie z buntem i zgorzknieniem w sercu, lecz z chęcią i miłością nie czyni nas słabszymi, lecz silniejszymi. Przykładem tego jest przede wszystkim Osoba Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Jego słabość okazała się Mocą. Zwycięstwo Jego pokornej, cierpiącej miłości na Krzyżu nie tylko daje przykład, ukazując co mogę osiągnąć naśladowując Go własnym wysiłkiem, ale co więcej, Jego cierpiąca miłość wpływa na mnie twórczo, przeobraża moje serce i wolę, wyzwala mnie z niewoli, czyni mnie całym i pozwala mi kochać w sposób przekraczający moje

siły i możliwości, lecz możliwy, dzięki temu, iż uprzednio zostałem pokochany przez Boga (Ware 1999, 88). Przez to, że On utożsamił się ze mną w miłości, Jego zwycięstwo stało się moim zwycięstwem. Jego śmierć na Krzyżu stała się dającą życie. „Życiodajna latorośli, zabrana została z ziemi, ale wytoczyłaś wino zbawienia. Wysławiam więc Twoją mękę i krzyż” (*Slużby na każdy den´ Strastnyâ Sedmicy* 2005, 297 {111. *troparion* (stacja II)}).

Zbawienie przez Krzyż dziełem Trójcy Świętej

Wszelkie dzieła stwórcze jak i zbawcze dokonywane są przez Boga w Trójcy Jedynej, przez trzy Boskie Osoby. Wszystkie hipostazy boskie działają wspólnie, lecz każda na sposób sobie właściwy. Teologia św. Ojców Kościoła podkreśla bardzo mocno kontemplację tajemnicy trynitarniej, co można określić mianem „triadocentryzmu” prawosławnego (Evdokimov 2012, 117). Św. Ojcowie zawsze odrzucali wszelki monizm skupiony wyłącznie na Słowie lub Duchu Świętym i dążyli do teologii Świętej Trójcy, odnoszącej się do wszystkich trzech boskich hipostaz. Św. Grzegorz Teolog mówił o „Trzech świętościach łączących się w jednej Władzy czy w jednym Bóstwie” (Grzegorz z Nazjanzu 1967, 419 {Mowa 38,8}). On także stwierdza, iż „wspaniałość Trójcy Świętej promieniowała stopniowo” (Grzegorz z Nazjanzu 1967, 358 {Mowa 31,26}). Syn przychodzi w imię Ojca, by dać Go poznać i wypełnić Jego wolę. Duch przychodzi w imię Syna, by Jemu złożyć świadectwo, wyrazić Go i darami swymi wypełnić dzieło Chrystusa. Słowo i Duch Święty, obie „dłonie Ojca”, zgodnie z określeniem św. Ireneusza, pozostają nierozłączne w swoim działaniu wyrażającym Ojca, a równocześnie w niewypowiedziany sposób odrębne.

W dziele naszego zbawienia „Ojciec, jest Miłością, która krzyżuje, Syn jest Miłością ukrzyżowaną, Duch Święty jest niezwykłą mocą Krzyża” – stwierdził metropolita moskiewski Filaret (Evdokimov 2003, 256). W pewnym sensie jest to wspólne ukrzyżowanie,

w którym każda osoba Trójcy Świętej ma swój własny sposób uczestniczenia w Tajemnicy, co ikona Trójcy Świętej świętego Andrzeja Rublowa ukazuje z drzeniem, milcząco, tajemniczo (Evdokimov 2003, 256).

Każda z trzech Osób Boskich jest w pełni i absolutnie Bogiem. Żadna z nich nie jest Bogiem mniej lub więcej niż pozostali. Każda posiada nie jedną trzecią Boskości lecz całą Boskość w jej pełni. Poza tym każda żyje i jest tym jedynym Bogiem na swój własny i oddzielny osobisty sposób. Wszystko czym jest Ojciec widzimy objawione w Synu; wszystko co jest Syna, jest także i Ojca, albowiem cały Syn żyje w Ojcu i ma On całego Ojca, który żyje w Nim samym. Syn, który zawsze istnieje w Ojcu, nigdy nie może od niego zostać oddzielony, ani Duch nie może zostać kiedykolwiek odłączony od Syna, przez Którego Duch działa we wszystkich rzeczach. Ten kto przyjmuje Syna, przyjmuje jednocześnie i Syna i Ducha. Nie sposób myśleć o Synu pomijając Ojca czy też oddzielić Ducha od Syna. Istnieje pomiędzy tymi trzema wspólnota i zróżnicowanie wykraczające ponad wszelkie słowa i ponad wszelkie pojęcie (Ware 1999, 34). Dzieło wypełnione na ziemi w osobie Wcielonego Syna jest dziełem Świętej Trójcy, z której nie można wydzielić Chrystusa – ma on bowiem istotę i wolę wspólną z Ojcem i Świętym Duchem (Łoski 2007, 139).

Tajemnicza i piękna ikona św. Andrzeja Rublowa ukazuje arcykapłana składającego ofiarę, którą symbolizuje kielich na ołtarzu Trójcy Świętej, albowiem „tak umiłował Bóg świat że dał Syna Swego Jednorodzonego” (J 3,16). „W jaki sposób człowiek może zrozumieć Miłość, która jest miłością na miarę Boga? „Dla Chrystusa akceptacja Krzyża oznacza uczynienie grzechu świata, przez współcierpienie, swoim własnym [...] Krzyż doprowadził do szczytu otchłań niewinności i otchłań ciemności w jednym krzyku Abba Ojcze [...] To co Boskie, w *kenozie* milknie, a to co ludzkie woła. Miłość Boża bierze na siebie grzech świata, aby wybaczyć każdemu grzesznikowi” (Evdokimov 2003, 257). Chrystus na Krzyżu przyjął samą śmiertelność. Chryste – „Życie, jakże umierasz? Jakże zamieszkujesz w grobie? Kruszysz królestwo śmierci

i umarłych podnosisz z otchłani” (*Služby na každyj den’ Strastnyâ Sedmicy* 2005, 291 {2. troparion (stacja I)}). W myśli prawosławnej Ukrzyżowany nigdy nie przedstawia realizmu ciała wycieńczonego i martwego ani doloryzmu czy agonii. Zmarły i uspokojony, Chrystus nie stracił nic ze swej królewskiej szlachetności i zachowuje swój majestat, jak mówi św. Jan Złotousty: widzę Go ukrzyżowanego i nazywam Go Królem” (PG 49, 413; cyt. za Evdokimov 2003, 259). Zbawiciel na krzyżu nie jest zwyczajnie zmarłym Chrystusem, jest *Kiriose*m, Panem własnej śmierci i Panem swego życia. Męka nie wywołała w Nim żadnej zmiany. Pozostaje Słowem i Życiem wiecznym, które wydaje się na śmierć i przewycięża ją (Evdokimov 2003, 260), pozostając w łączności z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym. W jednym z *troparionów* godziniek kanonicznych Święta Zmartwychwstania Pańskiego zapisano „W grobie ciałem, w otchłani duszą jako Bóg, w raju zaś z łotrem, i na tronie byłeś, Chryste, z Ojcem i Duchem, wszystko wypełniający, nieopisany” (*Pentikostarion, Triod’ Cvetnaâ* 2003, 10).

Krzyż jako wyrzeczenie i zwycięstwo w życiu człowieka

Cóż oznacza wyrzeczenie się siebie samego i tego wszystkiego, na czym człowiek opiera swój byt i swoje życie? Na czym człowiek będzie budował swoje życie, jeżeli tego wszystkiego się wyrzeknie i jak będzie on żył? Odpowiedź jest oczywista. Będzie żył niewyczerpalną miłością, która objawia się w krzyżu świętym i z Niego promieniuje. Człowiek będzie przemieniony wrastając w tę samoofiarną miłość.

Tajemnica krzyża świętego jest więc w rzeczywistości najgłębszą i najpotężniejszą ofiarą miłości. Tylko ta miłość jest w stanie wyrzec się samego siebie dla drugiego człowieka. Z przykładami takiej miłości spotykamy się już tutaj na ziemi, np. ofiarna miłość małżonków, matki, czy miłość rodzeństwa. Miłość tego rodzaju jest jednak tylko symbolem tej najgłębszej miłości krzyża, do której jest powołany człowiek. Krzyż święty to także cierpliwe znoszenie wszelkiego rodzaju przeżyć, goryczy i doświadczeń napotykanych w naszym życiu. O ile jesteśmy

w stanie z wiarą i nadzieją zrozumieć nasze przeżycie, o tyle otrzymują one wartościowszy wymiar i głębsze znaczenie. Jest to stan podobny do ognia i złota, które w nim zostaje oczyszczone. Tylko świętość i wiara może wyjaśnić cierpienie sprawiedliwego Hioba, a także liczne ludzkie doświadczenia. Miłość dodaje mocy do ich przeżywania, wytrwania i przetworzenia ich w cnotę świętego krzyża – to jest otrzymania cudownej, wszystko przemieniającej możliwości. Im większa jest ta miłość tym bardziej człowiek jest w stanie pojąć wszystko to, co przynosi mu życie. W ten sposób człowiek umacnia się w dobroci i coraz bardziej przybliża się do upragnionego celu. Tajemnica krzyża świętego preradza nas i wzmacnia w mocy, która pomaga wypędzić z człowieka strach, i rodzi odwagę, śmiałość oraz niezwykłe męstwo. Jedną ze *sticher* nieszporów święta Podwyższenia Krzyża Pańskiego, podkreślając jego wielkość, w sposób osobowy zwraca się do chrystusowego krzyża „Raduj się, życiodajny krzyżu, niezwykłe zwycięstwo pobożności, bramo raj, wiernych umocnienie, Kościoła ogrodzenie, przez który zostało zniszczone zniszczenie i podeptana władza śmierci, i my zostaliśmy podniesieni z ziemi na niebo, niezwykły oręż, przeciwnik biesów, chwała męczenników, jak i zaprawdę sprawiedliwych upiększenie, przystań zbawienia, dający światu wielkie miłosierdzie” (*Minea prazdničnaâ s dobavleniem... 2003, 27*). Miłość, która objawia się człowiekowi za pomocą krzyża świętego posiada jako zasadę podstawowe prawo: ofiara siebie za innego, a nie ofiara innego sobie i jego własnym interesom. Dlatego nazywa się ona samoofiarną i współczującą miłością. Jest to miłość na podobieństwo pszenicznego ziarna, które przez obumieranie przynosi bogaty plon. Podobnie jak słońce rozdzielające swoje promienie ogrzewa wszystkich i wszystko, tak jak i miłość krzyżowa pokazuje i objawia wewnętrzną światłość i moc, życie i ciepło swego istnienia. Słońce daje życie ziemi i człowiekowi. Podobnie i woda jest głównym elementem składowym naszego życia – bez niej niemożliwe jest życie. To dawanie przez wodę życiodajnej mocy jest jej kosmicznym „ukrzyżowaniem” za wszystkich i za wszystko. Jest to sposób egzystencji

wody jako naturalnego elementu. Czyż w niej nie przejawia się tajemnica miłości krzyża świętego. To samo dotyczy wszystkiego co w nas, wokół nas i między nami. Wszystko co dotyczy słońca i wody odnosi się i do chleba, którym się pożywiamy, do trawy którą podziwiamy i do wszelkiego przejawu istnienia, które ofiarowuje się jedno w zamian za drugie. Idąc tą drogą, patrząc oczami wiary, całe stworzenie w swej pełni objawia nam cudowny dar nadzwyczajnej miłości. Wszystko to, co egzystuje, jest darem miłości i pieczęcią tajemnicy krzyża. Wszystko to zaś, co jest obecne w stworzeniu jako zaczyn, objawia się w człowieku jako źrenica wszechświata i jako jego zasadnicze powołanie. Człowiek jako najdoskonalszy byt między całym stworzeniem powołany jest przeżyć tę tajemnicę i odnaleźć ją w samym sobie. Za jej pośrednictwem niby żywego lustra, odnaleźć jej źródło oraz źródło całego bytu, to jest wieczną Boską i niepojętą miłość. A wszystko to staje się zrozumiałym i pojętym tylko w świetle krzyża świętego i tajemnicy jego miłości.

Po wszystkie czasy, przykładem takiego niesienia krzyża jest sam Jezus Chrystus. W Nim objawia się niestworzona Boska miłość jako jedyny bogoludzki stan Syna Bożego i Syna Człowieczego. Jezus Chrystus stał się jednym z nas dzięki przebogatej samoofiarnej miłości, Który według słów apostoła Pawła „przyjął postać sługi” (Flp 2,7). Cały Jego bogoludzki wysiłek od narodzenia do zstąpienia do otchłani, to wysiłek samowyrzekającej się miłości. To uniżenie sługi szukającego nie swojej chwały, ale chwały Ojca, który Go posłał. (Łoski 2000, 85). Dlatego Bóg Ojciec uwielbił Go w chwale, którą miał od początku i dał mu imię wyższe od wszelkiego imienia. Tym samym Bóg uwielbił siebie w człowieku, aby człowiek uwielbił siebie w Bogu. Stworzenie Boże więc urzeczywistniło swój sens i swój cel.

Wszystkie przykazania Boże i cała Boska ekonomia posiadają jeden zasadniczy cel – uwielbienie Boga w człowieku i człowieka w Bogu, przy uczestnictwie całego stworzenia. W tym zawarty jest sens ludzkiego życia i wszelkiego jego czynu. W tym tkwi także sens tego wszystkiego, co dokonuje się w historii ludzkości, sens istnienia świata w czasie

i przestrzeni. Stąd wypływa zasadnicza prawda, że zrozumienie sensu świata i człowieka nie jest możliwe bez zrozumienia tajemnicy świętego Krzyża Chrystusa. Przez krzyż odczuwamy i odkrywamy tajemnice samego Boga. W tekście niesporów święta Podwyższenia Krzyża Pańskiego (*stichira* podczas *litii*) zapisano „Chryste, Boże nasz, kłaniamy się dzisiaj, grzeszni, najczcigodniejszemu krzyżowi Twemu, który Mojżesz sobą przedstawiał, gdy Amaleka zrzuciwszy zwyciężył i któremu kłaniać się nakazał Dawid Psalmista, gdy wołał: Kłaniajcie się podnózkowi nóg Jego i śpiewamy niegodnymi ustami Tobie, który zechciałeś na nim zostać przygwożdżonym, i modlimy się: Panie, uczynź nas z łotrem godnymi królestwa Twego” (*Mineâ prazdničnaâ s dobavleniem...* 2003, 27). Krzyż wpisany jest w samo istnienie, jest on apelacją, albowiem wypływa z tajemnicy stosunku Boga do świata. Dlatego po kanonie jutrzni święta Podwyższenia Krzyża Pańskiego (na Sława i *nynie*) Kościół śpiewa „Krzyż jest podwyższany dzisiaj i świat uswięca się, albowiem Ten, Który siedzi z Ojcem i Duchem Świętym na nim swoje ręce rozłożył: cały świat przyciągnie do poznania Ciebie Chryste, albowiem ci którzy mają nadzieję w Tobie dostąpią Boskiej chwały” (*Mineâ prazdničnaâ s dobavleniem...* 2003, 33).

Bibliografia

- Ałfiejew, Hilarion ihumen. 2009. *Misterium wiary. Wprowadzenie do prawosławnej teologii dogmatycznej*, tłum. Jarosław Charkiewicz. Warszawa: Warszawska Metropolia Prawosławna.
- Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. 1975. Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne.
- Bóg Żywy, Katechizm Kościoła Prawosławnego*. 2001. Opracowany przez zespół wiernych prawosławnych, tłum. Agnieszka Kuryś, Michał Romanek, Henryk Paprocki, Joanna Rozkrut. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Bułgakow, Sergiusz. 1992. *Prawosławie, zarys nauki kościoła prawosławnego*, tłum. Henryk Paprocki. Warszawa: Formica.

- Charkiewicz, Jarosław. 2009. *Apostołowie, mały leksykon hagiograficzno-ikonograficzny*. Warszawa: Warszawska Metropolia Prawosławna.
- Dostojewski, Fiodor M. 1978. *Bracia Karamazow*, tom I, tłum. Aleksander Wat. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Evdokimov, Paul. 2012. *Duch święty w tradycji prawosławnej*, tłum. Maria Żurowska. Poznań: W drodze.
- Evdokimov, Paul. 1986. *Prawosławie*, tłum. Ks. Jerzy Klinger, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Evdokimov, Paul. 2001. *Szalona miłość Boga*, tłum. Małgorzata Kowalska. Białystok: Orthdruk.
- Evdokimov, Paul. 2003. *Sztuka ikony. Teologia Piękna*, tłum. Maria Żurowska. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów.
- Grzegorz z Nazjanzu, św. 1967. *Mowy wybrane*, red. Stefan Kazikowski. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Jan Damasceński, św. 1969. *Wykład wiary prawdziwej*, tłum. Bronisław Wojkowski. Warszawa: PAX.
- Łoski, Włodzimierz N. 2000. *Teologia dogmatyczna*, tłum. Henryk Paprocki. Białystok: Orthdruk.
- Łoski, Włodzimierz N. 2007. *Teologia mistyczna Kościoła Wschodniego*, tłum. Izabela Brzeska. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Malinovskij, Nikolaj. 2003. *Oczerk prawosławnoho dogmaticzeskoho bogosłowija*. Moskwa: Prawosławnyj Svjato-Tichonowski Bogosłowski Institut.
- Mantziridis, Georgios I. 1997. *Przebóstwienie człowieka, Nauka świętego Grzegorza Palamasa w świetle tradycji prawosławnej*, tłum. Iga Czaczkowska. Lublin: Prawosławna diecezja Lubelsko-Chełmska.
- Meyendorff, John, 2007. *Teologia Bizantyjska*, tłum. Jerzy Prokopiuk. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Sawa (Hrycuniak), Michał metropolita. 2003. *Chrystus – Najwierniejszy przyjaciel człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Warszawskiej Metropolii Prawosławnej.

- Mień, Aleksander. 1994. *Syn Człowieczy*, tłum. Elżbieta Smykowska. Warszawa: Wydawnictwo Księży Werbistów.
- Schmemann, Aleksander. 1998. *Za życie świata*, tłum. Andrzej Kempfi. Warszawa: Instytut Prsy i Wydawnictw „NOVUM”
- Mineâ prazdničnaâ s dobavleniem služb iz Triodi Postnyâ i Cvetnyâ*. 2003. Kiev: UPC Kievskaâ Mitropoliâ.
- Pentikostarion, Triod' Cvetnaâ*. 2003. Moskwa: Moskovskij Sretenskij Monastyr.
- Slużby na každyj den' Strastnyâ Sedmicy*. 2005. Warszawa: Warszawska Metropolia Prawosławna.
- Ware, Kallistos. 2003. *Królestwo wnętrza*, tłum. Włodzimierz Misijuk. Lublin: Prawosławna Diecezja Lubelsko-Chełmska.
- Ware, Kallistos. 1999. *Prawosławna droga*, tłum. Siostra Nikołaja. Białystok: Bractwo Młodzieży Prawosławnej.
- Ware, Kallistos. 2002. *Kościół prawosławny*, tłum. Włodzimierz Misijuk. Białystok: Bractwo Młodzieży Prawosławnej w Polsce.

CHRZEŚCIJAŃSKA AKADEMIA TEOLOGICZNA
w WARSZAWIE

Rok LXI

Zeszyt 3

ROCZNIK TEOLOGICZNY

WARSZAWA 2019

REDAGUJE KOLEGIUM

dr hab. Jakub Sławik, prof. ChAT – redaktor naczelny

dr hab. Jerzy Ostapczuk, prof. ChAT – zastępca redaktora naczelnego

prof. dr hab. Tadeusz J. Zieliński

dr hab. Borys Przedpełski, prof. ChAT

dr hab. Jerzy Sojka, prof. ChAT – sekretarz redakcji

MIĘDZYNARODOWA RADA NAUKOWA

JE metropolita prof. dr hab. Sawa (Michał Hrycuniak), ChAT

bp prof. dr hab. Wiktor Wysoczański, ChAT

abp prof. dr hab. Jerzy Pańkowski, ChAT

prof. dr hab. Atanolij Aleksiejew, Państwowy Uniwersytet w Petersburgu

prof. dr Marcello Garzaniti, Uniwersytet we Florencji

prof. dr hab. Michael Meyer-Blanck, Uniwersytet w Bonn

prof. dr hab. Antoni Mironowicz, Uniwersytet w Białymstoku

prof. dr hab. Wiesław Przyczyna, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

prof. dr hab. Eugeniusz Sakowicz, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

prof. dr hab. Tadeusz Stegner, Uniwersytet Gdański

prof. dr Urs von Arx, Uniwersytet w Bernie

prof. dr hab. Piotr Wilczek, Uniwersytet Warszawski

Skład komputerowy – Jerzy Sojka

W związku z wprowadzaniem równoległej publikacji czasopisma w wersji papierowej i elektronicznej Redakcja „Rocznika Teologicznego” informuje, iż wersją pierwotną jest wersja papierowa.

BWHEBB, BWHEBL, BWTRANSH [Hebrew]; BWGRKL, BWGRKN, and BWGRKI [Greek]

PostScript® Type 1 and TrueType fonts Copyright ©1994-2013 BibleWorks, LLC.

All rights reserved. These Biblical Greek and Hebrew fonts are used with permission and are from BibleWorks (www.bibleworks.com)

ISSN 0239-2550

Wydano nakładem

Wydawnictwa Naukowego ChAT

ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa, tel. +48 22 635-68-55

Nakład: 100 egz., objętość ark. wyd.: 8,7

Druk: druk-24h.com.pl

ul. Zwycięstwa 10,

15-703 Białystok

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

ANDRZEJ P. KLUCZYŃSKI, <i>Historia powstania i znaczenie Za 11,4-17</i>	355
RAJMUND PIETKIEWICZ, <i>Hebraistyka protestancka w XVI wieku i w pierwszej połowie XVII wieku</i>	371
МАРИЯ ВЛАДИМИРОВНА КОРОГОДИНА, <i>Церковнославянские рукописи в варшавских собраниях. Архив монастыря оо. василиан и Центр православной культуры им. свв. Кирилла и Мефодия в Варшаве</i>	405
ЮРИЙ ДАНИЛЕЦ, ПАВЕЛ МАРЕК, <i>О миссионерской деятельности владыки Досифея (Васича) на Подкарпатской Руси в 20-х годах XX века</i>	445
METROPOLITA SAWA (MICHAŁ HRYCUNIAK), <i>Misterium Świętego Krzyża</i>	479
KRZYSZTOF LEŚNIEWSKI, <i>Łzy w tradycji hezychastycznej</i>	501
BOGUSŁAW MILERSKI, <i>Reformacja jako źródło inspiracji dla działalności Kościoła w świecie współczesnym</i>	525
RAFAŁ MARCIN LESZCZYŃSKI, <i>Filozoficzne aspekty refleksji parenetyczno-wychowawczej w drugiej księdze „Żywota człowieka poczciwego” Mikołaja Reja</i>	541
MANFRED RICHTER, <i>Edukacja i jej cele? Dlaczego nauczamy? Edukacja – jej cele i zadania. Odpowiedzi Komenskigo: samokontrola, irenizm (ekumenizm), światowy pokój</i>	565
Wykaz autorów	579

Contents

ARTICLES

ANDRZEJ P. KLUCZYŃSKI, <i>History of Formation and the Meaning of Zec. 11:4-7</i>	355
RAJMUND PIETKIEWICZ, <i>The Protestant Hebrews Studies in 16th Century and in the First Half of 17th Century</i>	371
MARIA V. KOROGODINA, <i>Church-Slavonic Manuscripts in Warsaw Collections. Order of Saint Basil the Great Cloister Archive and Centre of the Orthodox Culture of St. Cyril and Methodius in Warsaw</i>	405
ÛRIJ DANILEC, PAVEL MAREK, <i>The Orthodox Mission of Bishop Dositheus (Vasić) in Subcarpathian Ruthenia in the 1920s</i>	445
METROPOLITA SAWA (MICHAŁ HRYCUNIAK), <i>Mystery of the Holy Cross</i> ...	479
KRZYSZTOF LEŚNIEWSKI, <i>Tears in the Hesychastic Tradition</i>	501
BOGUSŁAW MILERSKI, <i>Reformation as the source of inspiration for the Church's activity in modern world</i>	525
RAFAŁ MARCIN LESZCZYŃSKI, <i>Philosophical Aspects of Preceptorial and Educational Reflections in the Second Book of "Life of a Decent Man" by Mikołaj Rej</i>	525
MANFRED RICHTER, <i>Education – to which ends, for which goals? Comenius answers: self-command, irenism (ecumenism), world peace</i>	501
List of authors	579

Wykaz autorów

Andrzej Kluczyński, a.kluczynski@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Rajmund Pietkiewicz, pietkiewicz@pwt.wroc.pl, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, ul. Katedralna 9, 50-328 Wrocław

Maria V. Korogodina, mkorogodina@rambler.ru, 199034, Россия, г. Санкт-Петербург, Биржевая линия, дом 1

Ūrij Danilec, juriy.danilec@uzhnu.edu.ua, пл. Народная 3, 88000, Ужгород, Украина

Pavel Marek, marekra@centrum.cz, Na Hradě 5, 779 00 Olomouc, Česká republika

Metropolita Sawa (Michał Hrycuniak), m.hrycuniak@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Krzysztof Leśniewski, lesni@kul.lublin.pl, : Instytut Nauk Teologicznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, al. Raławickie 14, 20-950 Lublin

Bogusław Milerski, b.milerski@chat.edu.pl, Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Rafał M. Leszczyński, rafalmarcin5@wp.pl, Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Manfred Richter, richter_kunstdienst@web.de, Milinowskistr. 24, D 14169 Berlin 05